

Piotr J. Krzyżanowski

Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim

Nurt SVD 51/2 (142), 43-59

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim

Tatar Settlements in Gorzów Wielkopolski

Piotr J. Krzyżanowski

krzyzanowski Piotr2@gmail.com

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Kieruje Pracownią Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi działającą w ramach Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych pod patronatem Instytutu Slawistyki PAN w Warszawie. Zainteresowania badawcze: mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Współredaktor naukowy tomu *Tatarzy w Polsce po 1945 roku. Historia. Religia. Tożsamość* (2016).

Aleksander Miśkiewicz

Uniwersytet w Białymstoku



Urodzony w rodzinie tatarskiej. W latach 1984-1993 przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Wieleletni wykładowca Uniwersytetu w Białymstoku. Wiceprezes Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia Tatarów, historia Kresów Wschodnich. Redaktor naczelnny pisma „Goniec Kresowy”.

Autor książek: *Tatarzy polscy 1918-1939, Tatarzy słowiańszczyzną obłaskawieni, Tatarska legenda: Tatarzy polscy 1945-1990, Tatarzy na Ziemiach Zachodnich Polski w latach 1945-2005.*

W 2016 roku w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa zatytułowana „Tatarzy w Polsce po 1945 roku. Tatarska tożsamość wobec asymilacji”. Patronat honorowy nad konferencją objął Tomasz Miśkiewicz, Mufti Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP¹. Konferencja odbyła się z okazji obchodów 70 jubileuszu osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich. Nie bez powodów konferencja zgromadziła w Gorzowie Wielkopolskim badaczy problematyki tatarskiej z wielu ośrodków naukowych w Polsce oraz przedstawiciele społeczności tatarskiej. Po drugiej wojnie światowej Gorzów Wielkopolski stał się najważniejszym miejscem osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich. To właśnie w Gorzowie Wielkopolskim powstała duża kolonia tatarska nazwana przez mieszkańców miasta „Górkami Tatarskimi” oraz rozpoczęła formalnie w 1959 roku swoją działalność Muzułmańska Gmina Wyznaniowa, która podtrzymywała jedność tatarskich wyznawców islamu na Ziemiach Zachodnich. Według przeprowadzonego w 1965 roku przez gminę spisu swoich członków, gmina skupiała 218 osób pochodzenia tatarskiego, w tym w samym Gorzowie 101 osób². Duchowny Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim imam Bekir Radkiewicz oraz ostatnia przewodnicząca gorzowskiej gminy wyznaniowej Rozalia Aleksandrowicz³ na trwałe wpisali się w historię polskiego Gorzowa jako osoby znane i powszechnie szanowane⁴.

Celem artykułu jest przedstawienie historii Tatarów, którzy swoje powojenne losy związali z Gorzowem Wielkopolskim. Tytułowe

¹ J. Kulwicka-Kamińska, *Tatarska konferencja w Gorzowie Wlkp.*, „Przegląd Tatarski”, nr 1, 2016, s. 3-5.

² A. Chabasińska, *Powstanie i organizowanie się pierwszych wspólnot wyznaniowych na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny”, nr 17, 2010, s. 286.

³ Rozalia Aleksandrowicz (1933-2008). Przewodnicząca Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1993-2007.

⁴ G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, [w:] B.A. Orłowska, P.J. Krzyżanowski (red.), *Gorzów miastem wielu kultur*, Gorzów Wielkopolski 2014, s.156-157.

zagadnienie zostało oparte na relacji Aleksandra Miśkiewicza (współautora tekstu), który w latach 1984-1992 pełnił funkcję przewodniczącego Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz na relacji Selima Kryczyńskiego, syna Olgierda Najmana Mirzy Kryczyńskiego⁵.

Kresowe korzenie gorzowskich Tatarów

Tatarzy polscy, bo tak ich należy określać jako grupę etniczną, przybyli do Gorzowa Wielkopolskiego z byłego województwa nowogródzkiego, przede wszystkim z samego Nowogródka i okolic. Dołączyło do nich kilka rodzin ze Skidla położonego przed wojną we wschodniej części województwa białostockiego, tej części, która po przesunięciu granic w wyniku drugiej wojny światowej znalazła się po stronie sowieckiej.

Tatarzy tworzyli w Gorzowie jedną z większych grup tej ludności, która nie chcąc pozostawać pod rządami sowieckimi i pragnąc nadal być związana z Polską, opuściła swoje rodzinne strony w ramach tzw. repatriacji. Nowym miejscem osiedlenia tatarskich rodzin były tereny północno-zachodniej Polski, zwane przez ówczesne władze państwowe Ziemią Odzyskanymi⁶. Z czasem do Tatarów zamieszkałych w Gorzowie dołączały rodziny tatarskie osiedlone w pierwszych latach akcji repatriacyjnej w Stargardzie, Krzyżu i Szklanej Hucie.

⁵ Olgierd Najman Mirza Kryczyński (1884-1942) ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie w Petersburgu. Organizował sądownictwo w Krymskiej Republice Ludowej, a po zajęciu jej przez bolszewików znalazł się w Azerbejdżanie, gdzie pełnił funkcję prokuratora Sądu Apelacyjnego, a następnie do 1920 r. wiceministra sprawiedliwości w rządzie Azerbejdżanu. Po zajęciu Azerbejdżanu przez bolszewików poprzez Turcję przedostał się do Polski. W 1928 roku został wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Wilnie, a w 1932 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego. W 1938 powrócił wraz z rodziną do Wilna, gdzie piastował stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego. Wraz z bratem Leonem prowadził szeroką działalność wśród Tatarów polskich. W latach 1933-1937 przewodniczył gminie muzułmańskiej w Warszawie. W 1938 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Aresztowany w styczniu 1941 r. przez NKWD i poddany śledztwu. Decyzją Specjalnego Trybunału przy NKWD został rozstrzelany 2 czerwca 1942 r. Zrehabilitowany pośmiertnie w 1989 r., [za:] A. Miśkiewicz (red.), *Słownik Biograficzny Tatarów polskich XX wieku*, Białystok 2016, s. 97-98.

⁶ P.J. Krzyżanowski, *Tatarzy w powojennej Polsce na pograniczu zachodnim*, [w:] M. Czabańska-Rosada i in. (red.), *Pogranicze wschodnie i zachodnie*, Warszawa - Gorzów Wielkopolski 2015, s. 225-240.

Należy wspomnieć, że w tym samym czasie także większe i mniejsze grupy Tatarów polskich osiedlały się na Warmii i Mazurach, w Elblągu, w Gdańsku, w Trzciance, dalej na południe w województwie zielonogórskim aż po Dolny Śląsk we Wrocławiu, w Wałbrzychu oraz w Jeleniej Górze. Relacje Tatarów z innymi osadnikami nie zawsze układały się pomyślnie. Jeżeli Tatarzy mieli za sąsiadów swoich znajomych czy też mieszkańców tych samych ziem, które opuścili, to współżycie układało się bez zatargów, ponieważ jedni i drudzy uważali siebie za krajanów, za Kresowiaków, których los rzucił na obce im ziemie. Natomiast pierwsze lata współżycia Tatarów z ludnością polską w Gorzowie czy też w innych miejscowościach Ziemi Zachodnich nie były łatwe. Jeżeli Tatarzy spotykali się z osadnikami z terenów centralnej Polski lub też Wielkopolski, to tamci podchodzili do nich podejrzliwie. Niechęć do Tatarów była spowodowana odmiennym pochodzeniem oraz innym wyznaniem. Z uwagi na typ antropologiczny wielu Tatarów, zbliżony do mieszkańców Azji, przede wszystkim skośne oczy, przezywano ich złośliwie „Chińczykami”⁷.

Musiało minąć kilka lat zanim strony poznały siebie wzajemnie i zdołały się porozumieć. Taka sytuacja miała też miejsce w Gorzowie, jednak w tym wypadku Tatarzy potrafili szybko wtopić się w miejscowe otoczenie, a także mówić o sobie, że są gorzowianami.

„Górki Tatarskie” jako symbol osadnictwa tatarskiego w Gorzowie Wielkopolskim

Niewielu mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego pamięta obecnie o Tatarach zamieszkałych w pierwszych latach powojennych w tym mieście. Najstarsi mieszkańcy Gorzowa kojarzą jednak fakt zamieszkiwania Tatarów w dzielnicy miasta zwanej Janice i ze względu na jej pagórkowaty krajobraz nazwaną nieoficjalnie „Górkami”. Nazwę tę stworzyli sami Tatarzy, którzy osiedlali się tam począwszy od najniższej położonej ulicy Warszawskiej lub wspinali się wysoko ulicą Żniwną, gdzie zajmowali domy z ogrodami lub rozchodzili się zaułkami od Żniwnej prowadzącymi do ulicy Krzywej i najwyższej położonej ulicy Sadowej. Zamieszkali tam Tatarzy jednomyślnie nazwali swoje nowe miejsce zamieszkania „Górkami”, które dla pozostałych mieszkańców Gorzowa stały się „Górkami Tatarskimi”.

Pierwsi osadnicy tatarscy w Gorzowie byli rolnikami, rzemieślnikami, a także pracownikami umysłowymi. Uprawiano też ogrody na

⁷ A. Miśkiewicz, *Tatarzy na Ziemiach Zachodnich 1945-2015*, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 70.

„Górkach”. Na tym terenie były też dobre warunki do wypasu krów czy też koni, a także hodowli drobiu. Krótko zajmowano się również „wozownictwem”, czyli przewozem towarów na zamówienie. Z biegiem czasu młodzi Tatarzy zdobywali świadectwa dojrzałości, będąc absolwentami liceów czy techników. Niektórzy podejmowali studia wyższe na politechnikach czy też wyższych szkołach rolniczych. Jedna osoba z „Górek” ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tatarzy na gorzowskich Janicach czuli się dobrze, pagórkowaty krajobraz tej dzielnicy, o czym wyżej wspomniano, przypominał im rodzinny Nowogródek, także pagórkowaty, mały, cichy, chociaż w latach międzywojennych było to miasto wojewódzkie.

O „Górkach Tatarskich”, szczególnie poza Gorzowem, rozpowszechniane były nieprawdziwe przekazy: między innymi szacowano liczbę wszystkich zamieszkałych na „Górkach Tatarskich” wyznawców islamu na prawie 300 osób oraz twierdzono, że znajdował się tam meczet. Tymczasem w okresie nasilenia osadnictwa tatarskiego w Gorzowie Wielkopolskim stwierdzono, że Tatarzy tworzą w Gorzowie skupisko liczące łącznie 101 osób, w tym 53 mężczyzn i 48 kobiet. Wymienione liczby zostały w 1965 roku ustalone na podstawie spisu dokonanego przez Muzułmańską Gminę Wyznaniową w Gorzowie Wielkopolskim. Według tego samego spisu w północno-zachodniej Polsce, przede wszystkim w Szczecinie i Trzciance było łącznie z Tatarami z Gorzowa łącznie 218 osób, w tym 116 mężczyzn i 102 kobiety⁸. Jeżeli chodzi o meczet, to nigdy nie było go na „Górkach”. Wszystkie nabożeństwa odbywały się w domach tatarskich, w tym też u imama, a także u rodzin zamieszkałych w śródmieściu.

Zdawać by się mogło, że Tatarzy na trwałe wrosli w klimat Gorzowa i już na zawsze pozostaną w tym mieście. Tymczasem na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku niektóre rodziny tatarskie zaczęły opuszczać Gorzów i przenosić się na Podlasie, głównie do Białegostoku. Przyczyną wyjazdów była tęsknota za kontaktem z krewnymi i znajomymi sprzed lat, których największe skupisko znajdowało się w Białymstoku i okolicach. Wpływ na podejmowane decyzje o wyjeździe z Gorzowa miała też obawa o niepewny status Ziemi Zachodnich i możliwość przyłączenia ich do Niemiec oraz powrót na te tereny ludności niemieckiej. Do przeprowadzki dążyły głównie osoby starsze, które pociągały za sobą swoje dzieci i wnuki.

⁸ Oryginał spisu znajduje się w posiadaniu rodziny Koryckich, która przeprowadziła się z Gorzowa Wielkopolskiego do Białegostoku. Spis został udostępniony A. Miśkiewiczowi, który dokonał notatek z tego wykazu.

Należy także wspomnieć o młodzieży tatarskiej, która wyjeżdżała z Gorzowa do większych ośrodków miejskich na zachodzie Polski w celu nauki lub też w poszukiwaniu lepszej pracy. W tym wypadku najczęściej obieranym kierunkiem wyjazdu był Szczecin, Poznań i Wrocław. W sposób nieuchronny pustoszały „Górki Tatarskie” i poza nabożeństwami praktycznie zamarła wszelka społeczna działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim.

Gmina Muzułmańska w Gorzowie Wielkopolskim

Najważniejszą kwestią dla skupiska Tatarów w Gorzowie Wielkopolskim było powołanie własnej gminy wyznaniowej, ponieważ wraz z nimi przybyli ich imamowie - duchowni z Nowogródka. Imam byłej gminy muzulmańskiej w Nowogródku Selim Safarewicz początkowo osiedlił się z rodziną we wsi Słodkowo w powiecie starogardzkim w województwie szczecińskim (obecnie zachodniopomorskim), skąd po kilku latach przeniósł się do Wrocławia. Natomiast jego zastępca z Nowogródka, muezzin Bekir Radkiewicz osiedlił się w Gorzowie Wielkopolskim na Janicach. Należy w tym miejscu postawić pytanie o początki Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Pierwsze spotkania Tatarów podczas świąt muzulmańskich odbywały się w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku w Krzyżu, gdzie mieszkał Mustafa Szehidewicz, pełniący wówczas obowiązki imama. Nie trwało to jednak długo, ponieważ cały ciężar działalności gminy muzulmańskiej skoncentrował się w Trzciance Lubuskiej, gdzie miała zostać w sposób formalny powołana Muzułmańska Gmina Wyznaniowa. Zachowała się nawet u jednej z rodzin tatarskich, zamieszkającej obecnie w Białymstoku, pieczętka o następującej treści: „Parafia Muzułmańska w Trzciance”. Oprócz tego znajdował się w Trzciance w jednej z willi dom modlitwy, którym opiekowała się rodzina muzulmańska. Jednak wkrótce rodzina ta opuściła Trzciankę i przeprowadziła się do Warszawy. Powód tego wyjazdu nie jest znany. Prawdopodobnie nie chodziło o spór z władzami miasta, które ustosunkowywały się pozytywnie do powołania Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Trzciance.

Wspomniany wyżej Selim Safarewicz pamiętał o swoich parafianach nowogródzkich w Gorzowie i w każde większe święto muzulmańskie przyjeżdżał do Gorzowa Wielkopolskiego, aby przewodniczyć nabożeństwu. Niekiedy wyręczał go muezzin Bekir Radkiewicz, który po śmierci imama Saferewicza w 1955 roku został nieoficjalnie imamem gminy gorzowskiej. Mimo to bez przeszkód przewodniczył

nabożeństwom, odwiedzał parafian w innych miastach, w tym w Szczecinie i w Trzciance, a także prowadził w Gorzowie lekcje religii dla tatarskich dzieci. Bekir Radkiewicz w 1960 roku został formalnie uznany przez Muzułmański Związek Religijny w PRL imamem Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim.

Oprócz organizacji nabożeństw podczas świąt muzułmańskich, na które przybywały rodziny tatarskie ze Szczecina, Poznania, Trzcianki, a nawet sporadycznie z Gdańska i Białegostoku, urządzano podczas ferii zimowych czy też letnich wakacji spotkania towarzyskie starszych osób i młodzieży. Największe takie spotkanie miało miejsce w jedną z sobót sierpniowych 1962 roku, na które przybyli do Gorzowa Wielkopolskiego Tatarzy ze wszystkich województw zachodniej Polski, a także z Warszawy i Gdańska. Odmówili jednak wówczas przyjazdu Tatarzy z Białegostoku, uważając, że takie spotkania powinny być organizowane tylko u nich. Podczas spotkania odbył się „bal tatarski”, jak określali Tatarzy swoje zabawy taneczne w latach międzywojennych XX wieku. Miejszem balu w Gorzowie była restauracja „Casablanca”.

Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku doszło do epizodu, który mógł na trwałe poróżnić tatarskich wyznawców islamu mieszkających w północno-zachodniej Polsce. W 1971 roku Tatarzy mieszkający w Szczecinie ogłosili odłączenie się od Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie i postanowili założyć własną gminę. Zdarzenie to nie wywołało żadnej reakcji ze strony gorzowskiej gminy. Wzburzenie wśród członków gorzowskiej gminy wzbudziła dopiero decyzja Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL o przeniesieniu siedziby gminy z Gorzowa do Szczecina. Ostatecznie uznano ten fakt, lecz nie do końca z nim się pogodzono. Przewodniczącym Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej z siedzibą w Szczecinie został Ibrahim Miśkiewicz. W 1984 roku, gdy na czele gminy wyznaniowej stanął jego syn Aleksander Miśkiewicz, ponownie siedzibą gminy został Gorzów Wielkopolski. Zażegnany w ten sposób spór o siedzibę Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej na ziemiach zachodnich przyczynił się do większej integracji społeczności tatarskiej z nad Warty i Odry. Należy zaznaczyć, że funkcję sekretarza gminy pełniła Ewa Mucharska, wnuczka imama Bekira Radkiewicza. Do Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim dołączyły rodziny tatarskie zamieszkałe we Wrocławiu, w Trzciance i w Szczecinku. Gmina gorzowska została wzmocniona i dlatego też jej członkowie odpowiedzieli negatywnie na propozycję tatarskich wyznawców islamu z Gdańska, aby połączyć obie gminy.

W 1987 roku zmarł imam gorzowskiej gminy Bekir Radkiewicz. Od tego momentu Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Gorzowie Wielkopolskim przestała świadczyć usługę duchową dla swoich członków i rozpoczął się powolny proces zaniku jej działalności⁹. Brak imama nie sprzyjał aktywności gminy i konsolidacji jej członków. W 1993 roku przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie została Rozalia Aleksandrowicz, która podejmowała wiele inicjatyw mających na celu uaktywnienie społeczności tatarskiej zamieszkałej w zachodniej Polsce. Najważniejszą z takich inicjatyw było zorganizowanie w 1995 roku obchodów pięćdziesiątej rocznicy osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich¹⁰. W obchodach, które miały miejsce w siedzibie Muzeum Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, oprócz Tatarów zamieszkałych na zachodzie kraju uczestniczyli także Tatarzy z Białegostoku, Sokółki oraz Warszawy. Dla nich też nabożeństwo odprawił imam gminy białostockiej Aleksander Chalecki.

W 2016 roku nastąpiła aktywizacja społeczności tatarskiej zamieszkałej w Gorzowie Wielkopolskim z powodu obchodów siedemdziesiątej rocznicy osadnictwa tatarskiego na ziemiach zachodnich¹¹. Głównie z inicjatywy Elżbiety Włodarczyk, przedstawicielki Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP w województwie lubuskim, doszło w październiku 2016 roku do spotkania polskich Tatarów w Gorzowie Wielkopolskim i przypomnienia roli, jaką gorzowska gmina odegrała w życiu tatarskich wyznawców islamu zamieszkałych w zachodniej Polsce.

Osoby zasłużone dla Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim – Imam Bekir Radkiewicz i Rozalia Aleksandrowicz

Wśród Tatarów polskich zamieszkałych w Gorzowie, lecz także wśród ich pobratymców na Ziemiach Zachodnich, najbardziej znaną postacią był imam Bekir Radkiewicz, muezzin z Nowogródka, a po wojnie przez wiele lat imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej

⁹ G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, [w:] B.A. Orłowska, P.J. Krzyżanowski (red.), *Gorzów miastem wielu kultur*, dz. cyt., s. 154.

¹⁰ *Pomerania Ethnica*, część I, *Tatarzy polscy*; część II, *Tatarzy*, Archiwum TVP. Realizacja J. Mieczkowski, G. Fedorowski, TVP S.A. Oddział w Szczecinie, 1995.

¹¹ P. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Tatarzy w Polsce po 1945 roku. Tatarska tożsamość wobec asymilacji – Konferencja naukowa w Gorzowie Wielkopolskim*, „Studia Podlaskie”, 2015, s. 317-321.

w Gorzowie Wielkopolskim, obejmującej Tatarów nie tylko nad Wartą, ale w całej północno-zachodniej Polsce. Bekir Radkiewicz urodził się 2 lutego 1889 roku w Iwju-Murawszczyźnie (tatarska dzielnica miasta Iwje należąca od pokoleń do tamtejszej szlachty zagrodowej) w powiecie oszmiańskim w gubernii wileńskiej. Nic nie wiemy o jego życiu do pierwszej wojny światowej. Wiadomo, że w drugim roku wojny wielu Tatarów z Iwja, a także z sąsiednich miejscowości, w tym z Nowogródka, w obawie przed nadejściem wojsk niemieckich udało się na Krym z myślą, aby wśród tamtejszych Tatarów przetrwać lata wojny. Tak postąpili rodzice Bekira Radkiewicza Abraham i Helena, którzy wraz z nim wyruszyli na Półwysep Krymski. Tam Bekir Radkiewicz uczęszczał do szkoły prowadzonej przez imamów, w której nacisk położony był na naukę religii. Nie wiemy, gdzie znajdowała się ta szkoła, w Bakczeseraju czy też w Symferopolu. Będąc na Krymie, przyszły gorzowski imam wstąpił 8 października 1915 roku w Symferopolu w związek małżeński z Chanifą Jakubowską. Jego żona pochodziła z Nowogródka i tam powrócili po zakończeniu wojny, gdy Polska odzyskała niepodległość. W Nowogródku istniała gmina muzułmańska, którą kierował imam Selim Safarewicz. Beki Radkiewicz został wówczas mianowany jego zastępcą, muezzinem. Ważnym wydarzeniem dla Tatarów nowogródzkich była wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego w Nowogródku i pobyt w miejscowym meczecie. W obecności Prezydenta RP i licznie zgromadzonych parafian odbyło się nabożeństwo za pomyślność Polski, któremu przewodniczył imam Selim Safarawicz wraz z muezzinem Bekirem Radkiewiczem. Podczas drugiej wojny światowej Bekir Radkiewicz pełnił obowiązki imama w gminie nowogródzkiej, ponieważ imam Safarewicz ukrywał się przed okupantem sowieckim i niemieckim. Warto nadmienić, że w okresie międzywojennym Bekir Radkiewicz był członkiem Rady Miejskiej Nowogródka.

Po wojnie, kiedy tak lubiany przez Tatarów Nowogródek został po stronie sowieckiej, wielu z nich zdecydowało o opuszczeniu rodzinnego miasta i przeniesieniu się na nowe tereny Polski na tzw. Ziemię Odzyskaną. Bekir Radkiewicz wraz z rodziną także wyruszył w drogę na zachód. Pierwszym miejscem jego osiedlenia się był Stargard w województwie szczecińskim (obecnie zachodniopomorskie), ale po otrzymaniu wiadomości, że wielu Tatarów z Nowogródka osiedliło się w Gorzowie, także tam się udał. Bekir Radkiewicz, podobnie jak w gminie nowogródzkiej, także w Gorzowie pełnił obowiązki muezzina, niejednokrotnie wyręczając w nabożeństwach bajramowych, ślubach i pogrzebach zamieszkałego we Wrocławiu imama

Safarewicza. Posługa Bekira Radkiewicza była szczególnie ważna ze względu na duży obszar zamieszkiwania przez rodziny tatarskie na Ziemiach Zachodnich oraz podeszły już wiek imama Safarewicza. Po jego śmierci w 1955 roku Bekir Radkiewicz pełnił obowiązki imama, chociaż Najwyższe Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL formalnie zatwierdziło jego osobę na to stanowisko w 1960 roku. Jako imam Bekir Radkiewicz nie ograniczał się w swojej pracy duszpasterskiej wyłącznie do tatarskich wyznawców islamu zamieszkałych w Gorzowie i okolicach, lecz niósł także posługi religijne dla rodzin tatarskich zamieszkałych w Szczecinie, Wrocławiu, Oleśnicy, Trzciance, Stargardzie i Szczecinku. Będąc w sędziwym wieku, imam Bekir Radkiewicz po raz ostatni w 1973 roku przewodniczył nabożeństwu w Szczecinie. Później swoją posługę religijną ograniczył tylko do Gorzowa. Zmarł 23 stycznia 1987 roku i został pochowany na Cmentarzu Muzułmańskim na warszawskich Powązkach. Należy także wspomnieć o najbliższej rodzinie imama Bekira Radkiewicza. Ożenił się on 8 października 1915 roku z Chanifą z domu Jakubowską z Nowogródka. Posiadali pięcioro dzieci, cztery córki i syna. Pierwsza córka Helena zmarła tuż po narodzinach, druga Chalima urodzona w 1917 roku, zmarła w Nowogródku w 1941 roku, Rozalia urodzona w 1928 roku nie przyjechała do Polski i mieszkała po wojnie w Baszkirii (obecnie Rosja), najmłodsza Maria mieszkała razem z rodzicami w Gorzowie i nadal tam mieszka. Z kolei syn Maciej urodzony w 1924 roku zawędrował do Australii.

Pisząc o Bekirze Radkiewiczu, nie można pominąć jego wnuczki, córki Marii, Ewy Mucharskiej, która na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku była sekretarzem Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Do jej obowiązków należało reprezentowanie gminy wobec władz państwowych, a także wobec Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz prowadzenie stałej ewidencji członków Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Ewa Mucharska zmarła 20 stycznia 2003 roku i została pochowana na Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim w Warszawie.

Obok imama Bekira Radkiewicza osobą szczególnie zasłużoną dla Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim była urodzona w 1933 roku w Nowogródku Rozalia Aleksandrowicz. W czasie drugiej wojny światowej przebywała z rodzicami na zesłaniu w Kazachstanie. W 1945 roku w ramach tzw. repatriacji powróciła do kraju i zamieszkała w Krzyżu, a od 1948 roku w Gorzowie Wielkopolskim. Rozalia Aleksandrowicz była ostatnią przewodniczącą

Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Przewodnictwo nad gorzowską gminą objęła w 1993 roku¹², w szczególnie trudnym okresie dla jej członków. Ponieważ nie żył już imam Bekir Radkiewicz, kierowanie gminą nie było proste. Nie odbywały się już nabożeństwa bajramowe, a o wszelkie posługi religijne trzeba było zwracać się z prośbą do imamów w Gdańsku, w Warszawie lub w Białymstoku. Rozalia Aleksandrowicz starała się nie dopuścić do rozwiązania gorzowskiej gminy, próbowała zintegrować jej członków. Celowi temu miał służyć zorganizowany w 1995 roku w Gorzowie Wielkopolskim zjazd Tatarów z zachodniej Polski z okazji pięćdziesięciolecia osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich. Należy dodać, że Rozalia Aleksandrowicz była w Gorzowie Wielkopolskim osobą powszechnie znaną i szanowaną. Prowadziła popularną wśród mieszkańców miasta kawiarnię „Maleńka”. Rozalia Aleksandrowicz zmarła 13 sierpnia 2008 roku w Gorzowie i została pochowana na Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim w Warszawie obok swego męża Bronisława oraz matki.

Wspomnienie Selima Kryczyńskiego o ojcu Olgierdzie Najman Mirzie Kryczyńskim i gorzowski wątek rodziny Kryczyńskich

W 1951 roku wraz z matką zamieszkał w Gorzowie Wielkopolskim Selim Kryczyński, syn Olgierda Najmana Mirzy Kryczyńskiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli społeczności tatarskiej w czasach II RP, aresztowanego w 1941 roku przez NKWD i rozstrzelanego w 1942 roku. Warto dodać, że równie tragiczny los spotkał brata Olgierda, Leona Najman Mirzę Kryczyńskiego, który został we wrześniu 1939 roku aresztowany przez Gestapo jako przedstawiciel polskiej inteligencji na Pomorzu i następnie zgładzony w masowym mordzie dokonanym przez Niemców w końcu 1939 roku lub na początku 1940 roku w Plańnicy pod Wejherowem¹³.

W czasach stalinowskich w Polsce Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, nie wiedząc jeszcze o śmierci Leona Najmana Mirzy

¹² Warto zaznaczyć, że pozostałymi gminami muzułmańskimi w Polsce kierowały też kobiety. Przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku była dr Dżemila Smajkiewicz-Murman, Muzułmańską Gminą Wyznaniową w Bohonikach kierowała Mirosława Korycka, a przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku była Halina Szahidewicz.

¹³ Tamże, s. 95.

Kryczyńskiego¹⁴, intensywnie go poszukiwał jako znanego w okresie międzywojennym „tatarskiego nacjonalistę” oraz stronnika sanacyjnej Polski. W rezultacie powojenne życie Selima Kryczyńskiego i jego matki było nacechowane nieustannym strachem przed aresztowaniem. Ostatecznie rodzina Kryczyńskich znalazła przystań w Gorzowie Wielkopolskim, podobnie jak wiele innych osób, które znalazły schronienie na tzw. Ziemiach Odzyskanych przed grozącymi represjami ze strony rządzących komunistów. Selim Kryczyński o sobie oraz swoich rodzicach mówił w sposób następujący:

„Jestem w połowie Tatarem, a w połowie Polakiem. Urodziłem się w 1938 roku w Warszawie. Moja mama z domu Łubieńska, była Polką. Natomiast ojciec, Olgierd Najman Mirza Kryczyński, był Tatarem. Na zawarcie związku małżeńskiego potrzebna była zgoda papieża. Starania o wyrażenie zgody trwały kilka lat. Ostatecznie zakończyły się powodzeniem i w 1933 roku rodzice wzięli ślub. Początkowo rodzice zamieszkali w Wilnie. Mój ojciec należał do elity Wilna, był osobą znaną w mieście. Krótco przed wojną rodzice przenieśli się do Warszawy”¹⁵.

¹⁴ Leon Najman Mirza Kryczyński (1887-1939 lub 1940). Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie w Petersburgu. Po upadku carskiej Rosji znalazł się na Krymie, gdzie był dyrektorem kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Krymskiej w rządzie gen. Macieja Sulkiewicza. Po opanowaniu przez bolszewików Republiki Krymskiej udał się do Azerbejdżanu, gdzie pełnił funkcję dyrektora Kancelarii Republiki Azerbejdżańskiej, był także prezesem Komisji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Azerbejdżanu. Po zajęciu Republiki Azerbejdżanu przez bolszewików drogą poprzez Turcję przedostał się do Polski. W 1930 r. otrzymał nominację na sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie, a w 1932 r. awansował na wiceprezesa Sądu Okręgowego w Zamościu. W 1935 r. przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Gdyni, gdzie pracował do wybuchu wojny. Pełnił szereg funkcji społecznych, przyczynił się do powstania w Wilnie Biblioteki, Muzeum i Archiwum Tatarskiego. W latach 1932-1938 był redaktorem naczelnym „Rocznika Tatarskiego”, pisma poświęconego dziejom Tatarów w Polsce. Został uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi m.in. Medalem 10-lecia Rzeczypospolitej Polskiej (1928) oraz Złotym Krzyżem Zasługi (1933). We wrześniu 1939 roku został aresztowany przez Gestapo i po krótkim pobycie w obozie w Gdyni-Grabówku oraz w więzieniu w Gdańsku został zamordowany przez Niemców w Piaśnicy, [za:] A. Miśkiewicz (red.), *Słownik biograficzny Tatarów polskich XX wieku*, Białystok 2016, s. 93-95.

¹⁵ Wywiad przeprowadzony przez Piotra J. Krzyżanowskiego z Selimem Kryczyńskim, w Gorzowie Wielkopolskim dn. 14.12.2016 (tekst w posiadaniu autora).

W dalszej części wypowiedzi Selim Kryczyński przedstawił sylwetkę swojego ojca oraz okoliczności jego aresztowania:

„Ojciec mój był prokuratorem Sądu Najwyższego w Warszawie. Krótko po moim urodzeniu ojciec na własną prośbę przeniósł się do Wilna. Kiedy wojna wybuchła ojciec obawiając się aresztowania, przyjął obywatelstwo litewskie, ale to niestety stało się przyczyną jego śmierci. Jako obywatela litewskiego nie objęła go amnestia ogłoszona na mocy porozumienia Sikorski – Majski z lipca 1941 roku. Mój ojciec został aresztowany w lutym 1941 roku. Więziony był w Wilnie w więzieniu na Łukiszkach. A kiedy Niemcy rozpoczęli wojnę z Sowietami w czerwcu 1941 roku, ojciec mój został wywieziony do miejscowości Gorki (wcześniej Niżny Nowogorod). Tam też więziony był do czerwca 1942 roku do momentu wykonania wyroku śmierci przez rozstrzelanie. Ojca mojego uznano za wroga Związku Radzieckiego”¹⁶.

Selim Kryczyński przedstawił też okoliczności śledztwa. Ukazujący się w Wilnie w okresie międzywojennym i redagowany przez Olgierda Najmana Murzę Kryczyńskiego „Rocznik Tatarski” został uznany przez śledczych za pismo zawierające treści antyradzieckie. Jak zaznaczył Selim Kryczyński w poważnym stopniu jego ojcu zaszkodziło też to, że był synem carskiego oficera. Faktycznie urodzony w 1847 roku Konstanty Kryczyński, dziadek Selima Kryczyńskiego ze strony ojca, dosłużył się w carskiej armii stopnia generała-lejtnanta¹⁷.

„W śledztwie ojcu zarzucono, że w wydawnictwach, które redagował były zawarte treści kontrrewolucyjne. Głównie chodziło o „Rocznik Tatarski”. Ojciec tłumaczył, że było to wydawnictwo ściśle naukowe i nie zawierało treści skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednak chyba najwięcej ojcu zaszkodziło to, że był on synem carskiego oficera.

W 1989 roku ojciec mój został zrehabilitowany przez władze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”¹⁸.

Z protokołu przesłuchania Olgierda Najman Mirzy Kryczyńskiego z dnia 15 lutego 1941 można wywnioskować, że obok oskarżenia

¹⁶Tamże.

¹⁷ S. Dunin i in., *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, tłum. i opr. M. Czachorowski, Białystok 2012, s. 97.

¹⁸ Wywiad przeprowadzony przez Piotra J. Krzyżanowskiego z Selimem Kryczyńskim w Gorzowie Wielkopolskim dn. 14.12.2016 (tekst w posiadaniu autora).

o organizowanie skierowanej przeciwko Związкови Radzieckiemu kontrewolucyjnej działalności wśród społeczności tatarskiej postawiono także zarzut lojalności wobec władz państwowych II RP, udziału w aparacie sądowniczym państwa polskiego i prowadzenia spraw sądowych skierowanych przeciwko komunistom. Olgierdowi Najman Mirzie Kryczyńskiemu zarzucono także wspieranie działalności szwadronu tatarskiego sformowanego w armii polskiej¹⁹. W obawie przed aresztowaniem w 1944 roku Selim Kryczyński wraz z matką musiał na stałe opuścić Wilno. Ratunkiem okazała się tzw. repatriacja do Polski ze zmienionymi po wojnie granicami. Po pobycie w Augustowie i Pabianicach rodzina Kryczyńskich ostatecznie zamieszkała w Gorzowie Wielkopolskim:

„Po śmierci ojca dalej mieszkaliśmy w Wilnie. W momencie zajęcia Wilna przez Sowieców w 1944 roku miałem sześć lat. Okazało się, że przebywanie w Wilnie jest dla nas niebezpieczne. Byliśmy rodziną «wroga ludu». Musieliśmy opuścić nasze mieszkanie i ukrywać się pod groźbą aresztowania. Nasze dotychczasowe duże i wygodne mieszkanie w Wilnie zostało zajęte przez bolszewickich żołnierzy. Ukrywając się, doczekaliśmy do tzw. repatriacji, która rozpoczęła się w kwietniu 1944 roku. Myśmy wyjechali z Wilna dość wcześnie. Do Polski w nowych granicach jechaliśmy w bydlęcych wagonach ponad dwa tygodnie. Dotarliśmy do Augustowa. Tam doczekaliśmy końca wojny i zobaczyliśmy jak wyglądają rządy radzieckie w powojennej Polsce. Zaraz po zakończeniu roku szkolnego wyjechaliśmy z Augustowa do Pabianic pod Łodzią – to było jeszcze w 1945 roku. Moja matka rozpoczęła pracę w miejscowej szkole jako nauczycielka języka rosyjskiego i francuskiego. W Pabianicach o naszym pochodzeniu dowiedział się Urząd Bezpieczeństwa i groziło nam aresztowanie. Dlatego w 1951 roku postanowiliśmy wyjechać do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie mieszkali już nasi krewni²⁰.”

¹⁹ *Protokół przesłuchania O.K. Kryczyńskiego z 15 lutego 1941 r.*, „Przegląd Tatarski”, nr 4, 2016, s. 24-27. Protokół został odnaleziony przez D. Usmanową w Litewskim Archiwum Specjalnym (tłum. z języka rosyjskiego i opr. M. Czachowski).

²⁰ Wywiad przeprowadzony przez Piotra J. Krzyżanowskiego z Selimem Kryczyńskim w Gorzowie Wielkopolskim dn. 14.12.2016 (tekst w posiadaniu autora).

W Gorzowie Wielkopolskim Selim Kryczyński zaczął uczyć do szkoły podstawowej, a następnie do I Liceum im. Tadeusza Kościuszki. W 1955 roku Selim Kryczyński zdał maturę i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po ukończeniu studiów w 1960 roku rozpoczął pracę w jednej z gorzowskich szkół jako nauczyciel języka polskiego, a następnie aż do emerytury pracował w Bibliotece Pedagogicznej w Gorzowie Wielkopolskim. Matka Selima Kryczyńskiego zmarła w 1979 roku. W 1986 roku Selim Kryczyński został zaproszony przez Rozalię Aleksandrowicz, ówczesną przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej, do udziału we wspomnianej wyżej konferencji naukowej „Tatarzy w nauce polskiej”, gdzie wygłosił referat poświęcony swojemu ojcu jako jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli Tatarów polsko-litewskich. Selim Kryczyński kontakt z Rozalią Aleksandrowicz z tamtego okresu wspomina następująco:

„Chociaż nie utrzymywałem ścisłego kontaktu ze środowiskiem tatarskim, wiedziałem, że Tatarzy w Gorzowie zamieszkali licznie na Górkach Tatarskich. Poznałem tam imama Bekira Radkiewicza, który był osobą bardzo szanowaną przez gorzowskich Tatarów. Doskonale pamiętam też Rozalię Aleksandrowicz, ostatnią przewodniczącą Gminy Muzułmańskiej w Gorzowie Wielkopolskim. W 1986 roku zaprosiła mnie do udziału w konferencji zatytułowanej «Tatarzy w nauce polskiej». Podczas konferencji przedstawiłem wspomnienie o moim ojcu. Trzeba dodać, że Rozalia Aleksandrowicz była osobą znaną w Gorzowie i bardzo zaangażowaną w działalność gorzowskiej Gminy Muzułmańskiej. Dostałem od niej w prezencie Koran, który mam do dziś. W 1995 roku Rozalia Aleksandrowicz zorganizowała obchody pięćdziesięciolecia osadnictwa tatarskiego na ziemiach zachodnich, w których to obchodach uczestniczyłem²¹.

W 2016 roku Selim Kryczyński, jako honorowy gość, uczestniczył w obchodach 70 jubileuszu osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich.

²¹ Wywiad przeprowadzony przez Piotra J. Krzyżanowskiego z Selimem Kryczyńskim w Gorzowie Wielkopolskim dn. 14.12.2016 (tekst w posiadaniu autora).

Podsumowanie

Tatarzy na stałe zaznaczyli swoją obecność w Gorzowie Wielkopolskim i aktywnie włączyli się w proces budowania tożsamości miasta, które po drugiej wojnie światowej uzyskało wielokulturowy charakter. Życie osadników tatarskich koncentrowało się w Gorzowie na „Górkach”, miejscu dawniej doskonale znanym i rozpoznawalnym przez mieszkańców miasta. Tam też przy ulicy Sadowej mieszkał imam gorzowskiej gminy wyznaniowej Bekira Radkiewicza oraz koncentrowało się życie religijne tatarskich wyznawców islamu zamieszkałych w zachodniej Polsce. W 1987 roku po śmierci imama Bekira Radkiewicza rozpoczął się powolny proces zahamowania działalności gminy aż do zawieszenia jej działalności i ostatecznie rozwiązania.

Wydawać się obecnie może, iż Tatarzy zapomnieli już o Gorzowie, chociaż nieduża ich grupa, często małżeństwa mieszane, nadal mieszka w mieście nad Wartą i pozostaje w kontaktach ze swymi rodakami w Białymstoku i innych miastach. Ci, co opuścili Gorzów w różnych okresach swego życia, pamiętają o nim, a nawet podkreślają, że tam zamieszkiwali, kończyli szkoły i zaczęli pierwszą w życiu pracę. Sentyment do Gorzowa Wielkopolskiego pozostał u nich na zawsze.

~•~

PIOTR J. KRZYŻANOWSKI, ALEKSANDER MIŚKIEWICZ
Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim

Streszczenie

Obecność Tatarów na stałe zapisała się w powojennej historii Gorzowa Wielkopolskiego. Jako przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, głównie z Nowogródka, współtworzyli od podstaw zbiorowość miasta. Osiedlili się w dzielnicy Janice, miejscu nazwanym przez mieszkańców Gorzowa „Górkami Tatarskimi”. Nazwa ta do dnia dzisiejszego kojarzona jest z powojenną obecnością Tatarów w mieście oraz z działalnością Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim i przez wiele lat stanowiącej centrum życia tatarskiego na Ziemiach Zachodnich. Nierozerwalnie z działalnością gorzowskiej gminy muzułmańskiej związane są postaci imama Bekira Radkiewicza oraz Rozalii Aleksandrowicz – ostatniej przewodniczącej Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Po likwidacji gminy jej członkowie znaleźli się na peryferiach życia społeczności

tatarskiej w Polsce. Obecnie w Gorzowie mieszka zaledwie kilka rodzin tatarskich.

Słowa kluczowe: Tatarzy w Polsce po 1945 roku, osadnictwo tatarskie, mniejszość muzułmańska, gmina wyznaniowa, Gorzów Wielkopolski.

PIOTR J. KRZYŻANOWSKI, ALEKSANDER MIŚKIEWICZ

Tatar Settlements in Gorzów Wielkopolski

Abstract

After the Second World War, many Tatars living in Nowogródek in the eastern flanks of the pre-war Poland, were resettled to Wielkopolska, especially to Gorzów Wielkopolski. There they eagerly cooperated with the ingenious population in shaping up of the post-war history of the town. Most of them occupied Janice district, nicknamed by their neighbours *Tatar Hillocks*. The name has caught on, and is today synonymous with the Tatar presence in Gorzów Wielkopolski; indeed, in the entire Wielkopolska (Greater Poland/Western Lands). It was also the seat of the Muzułmańska Gmina Wyznaniowa (Muslim Religious Commune). Notable representatives of the Muslim community in Gorzów Wielkopolski were imam Bekir Radkiewicz and Rozalia Aleksandrowicz. The latter was the last head of the Muslim Commune in Gorzów Wielkopolski. After its dissolution, local members found themselves at the margins of the Tatar society in Poland. Today, there are only a handful of Tatar families in Gorzów Wielkopolski.

Keywords: Tatars in Poland after 1945, Tatar settlements, Muslim minority, religious commune, Gorzów Wielkopolski.